

MEDIA KANADYJSKIE O SZCZYCIE KLIMATYCZNYM COP24 W KATOWICACH

Kanadyjskie media zwracają uwagę, że celem trwającego w Katowicach szczytu klimatycznego COP24 jest określenie reguł egzekwowania realizacji zobowiązań klimatycznych, choć podkreślają, że światowa sytuacja polityczna może ten cel utrudnić.

„Zacznijmy od obniżenia oczekiwań: konferencja nie uratuje planety, nie zakończy się spektakularną konkluzją, która trafiłaby na pierwsze strony gazet i nie przejdzie do historii jako spotkanie, po którym Ziemia przestawi się na niskie zużycie węgla” - napisał w komentarzu francuskojęzyczny portal publicznego radia i telewizji (Ici.radio-canada.ca).

Portal zamieścił analizę celów COP24, przypominając, że podczas rozpoczętego w poniedziałek Szczytu Klimatycznego ONZ na temat zmian klimatu, 195 uczestniczących w niej krajów spróbuje ożywić Porozumienie Paryskie z grudnia 2015 r. Zdaniem autora komentarza, katowicka konferencja jest logiczną konsekwencją rozpoczętego 30 lat temu procesu, który przyśpieszył w 2015 roku, czyli szerokiego uświadomienia sobie, jakie są skutki wzrostu temperatur na Ziemi, a więc nie jest tak, że „COP24 niczemu nie służy”.

W komentarzu przypomina się, że konferencja klimatyczna w Paryżu, choć była pierwszym w historii światowym porozumieniem w sprawie ograniczenia globalnego ocieplenia, i choć zgodnie z jej ustaleniami 195 krajów sygnatariuszy zobowiązało się do określenia skali redukcji emisji gazów cieplarnianych, to jednak nie określiła metod egzekwowania realizacji zobowiązań. Celem COP24 jest „określenie reguł, które mają zapewnić, że kraje będą honorować swoje zobowiązania”.

„Największym wyzwaniem konferencji będzie zwiększenie przejrzystości i monitorowania realizacji zobowiązań klimatycznych krajów uczestniczących” - napisano w komentarzu, podkreślając, że wyzwanie dotyczące klimatu to znacznie więcej niż tylko kwestie ochrony środowiska. Portal zacytował prof. Catherine Potvin z wydziału biologii Uniwersytetu McGill, która zwróciła uwagę, że „problem zmian klimatu jest w istocie rodzajem restrukturyzacji gospodarki, a więc jest to coś, czego ludzie się boją”.

Uniwersytet McGill zamieścił na swojej stronie internetowej komentarze dotyczące COP24. Profesor Sebastien Jodoin z wydziału prawa uniwersytetu zwrócił uwagę, że w ciągu ostatnich 20 lat nie udało się, wbrew zaleceniom naukowców, dokonać redukcji emisji gazów cieplarnianych.

„Dlatego, by przeciwdziałać zmianom klimatu przenosimy wysiłki w stronę alternatywnych strategii i rozwiązań: włączając w to współpracę podmiotów na szczeblu poniżej rządów państw (miasta, stany, prowincje), inicjatywy włączające korporacje i przemysł oraz rozpoczęcie przedstawiania roszczeń w krajowych sądach z tytułu zmian klimatu”.

CBC, angielskojęzyczne publiczne radio i telewizja, w swoich korespondencjach z Katowic zwróciło

uwagę na rozbieżności między oficjalnymi deklaracjami o polepszającym się stanie środowiska w Polsce, a problemami ze smogiem czy trwającym wydobywaniem węgla. CBC przypomniała, że jednym ze sponsorów COP24 jest należący do skarbu państwa koncern węglowy.

CBC zwróciła uwagę na pozarządowe inicjatywy w Polsce i przytoczyła przykład Krakowa borykającego się z zanieczyszczeniami powietrza tak znacznymi, że miasto bywa nazywane „Pekinem Europy”. Lokalni aktywiści doprowadzili jednak do przyjęcia przez Kraków zakazu używania pieców węglowych i stworzenia programu pomocy dla mieszkańców zmieniających instalacje – wskazała CBC.

Kanadyjskie media w kontekście COP24 oceniają też działania kanadyjskich polityków i rządów. Przypominają, że konferencja w Polsce rozpoczęła się po publikacji raportu ONZ, który wytknął, iż wiele krajów G20, w tym Kanada, nie prowadzi działań zmierzających do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych tak, by obniżyć cele na 2030 rok. Według raportu Kanada powinna obniżyć wielkość emisji o połowę, tymczasem oficjalnym celem jest 27 proc.

Cytowana przez agencję The Canadian Press kanadyjska minister ochrony środowiska Catherine McKenna powiedziała, że w obecnej sytuacji politycznej na świecie cele porozumienia paryskiego mogą nie zostać osiągnięte. Nie wykluczyła przy tym, że w 2020 roku Kanada wyznaczy sobie bardziej ambitne cele.

PAP